

Gdynia, 6 czerwca 2024 r.

dr hab. Jacek Potulski, prof. ucz.  
Katedra Prawa Karnego Materialnego  
i Kryminologii  
Wydział Prawa i Administracji  
Uniwersytet Gdański

## Recenzja

Rozprawy doktorskiej Pani magister Katarzyny Kaczorowskiej pt. *„Osadzeni stwarzający poważne zagrożenie społeczne albo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa zakładu karnego”* napisanej pod kierunkiem naukowym dra hab. Tomasza Kalisza prof. UWr oraz promotor pomocniczej dr Kamili Mrozek na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego

### I. WYBÓR TEMATU ROZPRAWY.

Wybór problemu badawczego, sposób jego ujęcia w tytule rozprawy oraz przyjęcie zakresu materiału do oceny zasługuje na zdecydowane uznanie – Doktorantka odniosła się do problematyki prawa karnego wykonawczego w zakresie, który nie był dotychczas przedmiotem szerszych badań naukowych. Dodatkowo problematyka tzw. sprawców „niebezpiecznych” jest niezwykle doniosła praktycznie, dotyczy co prawda niewielkiego grona skazanych ale za to tych, co do których oddziaływanie penitencjarne musi być szczególnie zindywidualizowane a jego skuteczność z uwagi na rygor odbywania kary niekoniecznie przynosi oczekiwane rezultaty.

Materia rozprawy doktorskiej posiada istotny walor poznawczy, wymagała przeprowadzenia badań ankietowych i ich analizy a jednocześnie odnosi się do ogólnych zasad ochrony praw człowieka. Rozprawa doktorska doskonale łączy omawianie regulacji z jej praktycznym wykonaniem w codzienności zakładów karnych. Ten aspekt jest szczególnie istotny z uwagi na fakt, że Rzeczpospolita Polska wielokrotnie przegrywała sprawy przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w zakresie sposobu wykonywania kary pozbawienia wolności w stosunku do osadzonych stwarzających poważne zagrożenie społeczne albo

poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa zakładu karnego. Z dużym uznaniem należy wskazać, że Doktorantka odniosła się do wskazanego orzecznictwa i co ważniejsze w kontekście tego orzecznictwa osadziła swoje rozważania w zakresie praktyki wykonywania kary pozbawienia wolności w stosunku do skazanych „niebezpiecznych”.

Z tej perspektywy rozważania Doktorantki oczywiście odnoszą się do jednego (naszego) kraju – jednocześnie jednak, na poziomie ogólnym i teoretycznym, mają charakter uniwersalny.

## II. ZAKRES ROZPRAWY I PROBLEM BADAWCZY.

Doktorantka podjęła się opracowania naukowego odnoszącego się do prawa karnego wykonawczego z koniecznym uwzględnieniem prawa karnego materialnego i procesowego oraz regulacji międzynarodowych z zakresu ochrony praw człowieka.

Szczegółowe założenia pracy, omówienie jej celów oraz problemów badawczych odnajdujemy obszernym wstępie. Doktorantka analizując normy prawne oczywiście odwoływała się przede wszystkim do metody formalno-dogmatycznej, posługiwała się tutaj jednak również stwierdzeniem, iż korzystała z metody historycznej. W praktyce ta metoda miała, jak się wydaje, marginalne znaczenie, gdyż recenzowana rozprawa dotyczyła przede wszystkim oceny aktualnych regulacji prawnych. Dalsza część pracy została oparta o analizę bogatych i ciekawych badań statystycznych. Co ważne były to badania zaprojektowane i wykonane przez Doktorantkę i jako takie wnoszą bardzo dużo informacji dotyczących omawianego zagadnienia – problemu osadzonych stwarzających poważne zagrożenie społeczne albo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa zakładu karnego. Doktorantka wskazany sposób badań nazwała zasadnie „sondażem diagnostycznym”. W tym zakresie konsekwencje pandemii COVID 19 niestety ograniczyły szerszy możliwości badań naukowych co zapewne mogło wpłynąć na ich jakość.

W rozprawie określono 2 główne problemy badawcze. Problemów szczegółowych wskazano 8. Ich efektem było sformułowanie 2 hipotez badawczych oraz 8 hipotez szczegółowych. Wszystkie one zostały zaprezentowane na stronach 11-13 Rozprawy i nie ma potrzeby ich przytaczania w treści recenzji. Warto wskazać, że ogólnie odnoszą się one do praktycznej realizacji standardów ochrony praw człowieka podczas wykonywania kary pozbawienia wolności.

### III. UKŁAD ROZPRAWY.

Układ pracy jest czytelny, jasny. Poszczególne rozważania wynikają z siebie i wzajemnie nawiązują lub są kontynuacją – w ocenie recenzenta, ale ma to wyłącznie charakter polemiczny, lepszym rozwiązaniem byłoby przedstawienie regulacji międzynarodowych na początku pracy i późniejsze odwoływanie się do nich podczas omawiania ewolucji (historii) prawa polskiego. W żaden sposób nie jest to jednak uwaga o charakterze krytycznym. Ciekawe jest, iż w recenzowanej pracy mamy do czynienia wyłącznie z 4 rozdziałami. Jest to o tyle istotne, że praca jest niezwykle obszerna i rozbudowana. Dokładna analiza systematyki pracy każe jednak twierdzić, że mamy do czynienia podziałem logicznym i przemyślanym. Pierwszy rozdział ma charakter historyczny, kolejny jest odwołaniem do prawa międzynarodowego, Rozdział III to 90 stron „czystej dogmatyki” z elementami praktycznymi, aż wreszcie ostatni z rozdziałów jest omówieniem przeprowadzonych badań ankietowych. Podsumowanie zawiera analizę przeprowadzonych badań naukowych.

Ponadto praca zawiera wymagane elementy rozprawy doktorskiej takie jak Wstęp, Podsumowanie oraz Spis Literatury, Wykaz tabel oraz zaprezentowanie wzoru ankiet badawczych.

### IV. OMÓWIENIE ROZPRAWY.

Recenzowana rozprawa liczy 572 strony, przy czym na 486 stronach zawarte są rozważanie merytoryczne. Pozostała część to wskazane: bibliografia oraz wykazy tabel i wzór ankiety badawczej. Lista literatury jest bardzo obszerna i jak się wydaje kompletna. Mówimy jednak o kompletności wyłącznie z perspektywy polskiej literatury prawniczej. Omawiana tematyka oczywiście jest specyficznie polska, to znaczy odnosi się do polskiej regulacji, polskiego prawa karnego wykonawczego. Jednakże odwołanie do regulacji europejskich, w szczególności Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz Europejskich Reguł Więziennych czy Reguł Mandeli a także stosownego orzecznictwa pozwala na korzystanie z literatury obcojęzycznej. Z tej perspektywy brak odwołań do jakiegokolwiek literatury o charakterze ogólnym należy podkreślić jako pewną niedoskonałość pracy.

Wracając do opisu pracy - całość rozważań zawarta została w czterech rozdziałach, pracę poprzedzono wstępem oraz dodano podsumowanie. Treść rozprawy odpowiada przyjętemu tytułowi oraz tytułom rozdziałów.

We Wstępie Doktorantka sformułowała główne problemy badawcze, problemy szczegółowe oraz hipotezy badawcze i hipotezy szczegółowe. Dodatkowo one zostały założenia poszczególnych rozdziałów, które co oczywiste w późniejszej lekturze zostały potwierdzone. Już we Wstępie pojawił się pewien, powtarzany mankament redakcyjny. Doktorantka wpisuje przypis najczęściej po kropce kończącej zdanie, co należy uznać za nieprawidłowe. Oczywiście jest to drobny błąd, aczkolwiek w jego popełnianiu Doktorantka jest niezwykle konsekwentna.

Rozdział I. pt. „Kształtowanie się idei ochrony praw osadzonych stwarzających poważne zagrożenie społeczne albo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa jednostek po intencjonalnych” ma charakter przede wszystkim historyczny. Jak sama nazwa wskazuje opisuje on ewolucję regulacji prawnych dotyczących tak zwanych sprawców niebezpiecznych. Autorka odwołuje się do kompleksowej literatury, publikacji Rzecznika Praw Obywatelskich oraz, co ciekawe, do intencji językowej słowa „niebezpieczny” bardzo szczęśliwie unikając jego populistycznego zabarwienia. Z pewnością takie profesjonalne podejście oddaje ducha całej recenzowanej rozprawy. Oczywiście jak Doktorantka słusznie zauważa, pojęcie „niebezpieczny” jest tylko pewną konwencją językową - na poziomie normatywnym ta kategoria ma rozbudowaną, opisaną w tytule rozprawy nazwę. Dla jasności przekazu recenzent będzie również posługiwał się pojęciem „skazanego niebezpiecznego” lub „więźnia niebezpiecznego”. Rozdział I to również kwestie definicyjne, w których analizowane są relacje pomiędzy rzeczywistym niebezpieczeństwem skazanego a przypisaniem mu formalnie określonej kategorii. Omówione zostały w tej części pracy zarówno przesłanki materialne kategorii „niebezpieczny” jak i przesłanki formalne. Słusznie autorkę zauważa powierzchowność wskazanych kryteriów, która niestety wprowadza automatyzm w przypisywaniu tejże kategorii osobom, które realnie takiego zagrożenia nie stwarzają. Zasadnie autorka podkreśla, iż konsekwencją takiego automatyzmu może być niestety naruszanie praw obywatelskich skazanych. Późniejsze lektura opracowania jasno bowiem wskazuje, jak dalece ograniczone są prawa podmiotowe skazanych „niebezpiecznych”, jak iluzoryczna jest praca penitencjarna z nimi i jak wiele spraw dotyczących naruszenia praw człowieka Rzeczpospolita Polska przegrała w tym zakresie przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu.

W punkcie 1.2. do pracy wkradła się pewna powierzchowność - wypowiedź o powszechnym wymuszaniu się przyznania do winy za pomocą wyrafinowanych tortur jest bowiem raczej wyobrażeniem o prawie średniowiecznym a nie odwołaniem do treści

historycznych. To że ówczesne prawo przewidywało tortury i część z nich była wyrafinowana, nie oznacza że było to zjawisko powszechne. Także uwaga o tym, że w czasach stalinowskich większość osób pozbawionych wolności stanowili więźniowie polityczni jest jak się wydaje tylko i pewną intuicją Doktorantki, gdyż nie zostało to poparte żadnymi literatury. Z drugiej strony późniejsze rozważania dotyczące historii więziennictwa w Polsce są ciekawe i wartościowe. A ze szczególnym zainteresowaniem czyta się uwagi Autorki (s. 27-28) dotyczące sposobów segregacji osób pozbawionych wolności.

Z bardzo dużym zainteresowaniem analizuje się część pracy odnoszącą się do regulacji prawnych i praktyki stosowania reżimu „niebezpiecznych” w czasach PRLu. Wątpliwości budzi tutaj teza zawarta na stronie 49, gdzie przyjęto, że zakwalifikowanie osadzonego do więźniów „niebezpiecznych” nie mogło powodować ograniczenie jego uprawnień z kkw z 1969 r. Wydaje się, że jednak specyfika reżimu przewidzianego dla sprawców „niebezpiecznych” z istoty swej pewne ograniczenia przewiduje. Autorce z pewnością chodziło o bardziej ogólne spojrzenie naprawa skazanych lub tymczasowo aresztowanych.

Bardzo drobiazgowo Doktorantka opisała przemiany w podejściu do skazanych, które nastąpiły po 1989 roku a w szczególności istotną zmianę regulacyjną (zarządzenie Nr 53/95/CZZK), która została przyjęta w 1995 roku i w 1996 roku.

Podsumowując ocenę Rozdziału I. wskazać należy na rzetelność i drobiazgowość pracy Doktorantki. W szczególności analiza regulacji po 1945 roku dokonana została bardzo dokładnie, co przecież też bardzo ważne, została napisana w sposób ciekawy i przyjazny odbiorcy.

W Rozdziale II omówiono Międzynarodowe i krajowe podmioty ochrony przestrzegania praw więźniów „niebezpiecznych”. W tej części pracy Doktorantka odwołuje się przede wszystkim do właściwych prawu humanitarnemu regulacji ze szczególnym uwzględnieniem Wzorcowych Reguł Minimalnych o ONZ (Reguł Mandeli) oraz Europejskich Reguł Więziennych Rady Europy. Punktem odniesienia jest oczywiście potrzeba humanitarnego traktowania więźniów, niezależnie od tego czy są oni skazani czy tymczasowo aresztowani. Doktorantka słusznie wychodzi od omówienia podstaw prawa humanitarnego traktowania więźniów a następnie odwołuje się do mechanizmu gwarancyjnego. Poza wskazanymi przejawami regulacji o charakterze bardziej wytycznych niż prawa, Doktorantka odwołuje się również do Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. W relacji do definicji „tortur” omówione zostały obowiązki i zakres kompetencji Komitetu Przeciwno

Torturom. Wskazane odwołania zostały dokonane w sposób prawidłowy i wystarczający dla zrozumienia znaczenia wskazanych wyżej aktów i instytucji. W swoich dalszych rozważaniach Doktorantka omówiła w odpowiednim zakresie założenia Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (EKPCz) i w nawiązaniu do instytucji Rady Europy szczegółowo przedstawiła wspomniane wyżej Europejskie Reguły Więzienne. Bardzo wartościowe jest również odwołanie Doktorantki do Rekomendacji Nr (82)17 dotyczącej warunków izolacji i postępowania z więźniami niebezpiecznymi. Zasady tam przedstawione później stanowiły również punkt odniesienia nad rozważaniami dotyczącymi praktyki postępowania w polskich zakładach karnych. W recenzowanej rozprawie 10 punktów rekomendacji zostało omówionych szczegółowo. Dalej, nawiązując do tematyki pracy Doktorantka przedstawiła również Europejską Konwencję o Zapobieganiu Torturom oraz Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu.

W dalszej części pracy omówiono odpowiednie podmioty kontrolujące przestrzeganie praw więźniów „niebezpiecznych”. Omówione są wyniki działań podejmowanych w ramach Europejskiego Komitetu Przeciwdziałania Torturom oraz Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (CPT) i dokonywanych przez ten Komitet wizytacji. Dobrze, że Autorka zauważa, iż zalecenia pokontrolne wskazujące naruszenia praw osadzonych bardzo często nie są realizowane. I z pewnością nie chodzi tutaj tylko o więźniów „niebezpiecznych” ale również o inne ich kategorie.

Na poziomie polskim Doktorantka omówiła działania Rzecznika Praw Obywatelskich, Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur oraz organizacji pozarządowych takich jak na przykład Helsińska Fundacja Praw Człowieka.

Bardzo istotną część rozprawy Doktorantka poświęciła słusznie wizytacjom CPT realizowanym w latach 1996-2022. Rozważania te miały charakter nie tylko wewnętrznie polski, ale również odnosiły się do naruszeń w innych krajach - stronach Rady Europy. Z perspektywy polskiej wizytacje zostały omówione bardzo szczegółowo, również z odwołaniem się do poszczególnych zakładów karnych. Protokoły kontroli CPT były konfrontowane ze stanowiskiem rządu polskiego, który co do zasady nie zgadzał się z zastrzeżeniami wizytujących.

Bardzo ciekawie i szczegółowo przedstawiono rozważania zawarte w orzecznictwie ETPCz z lat 2008-2022 dotyczącym postępowania z więźniami „niebezpiecznymi” w polskich zakładach karnych. Poszczególne orzeczenia są omówione zarówno co do stanu faktycznego

jak i treści rozstrzygnięcia. Przedstawiane bywają również stanowiska organizacji pozarządowych. Niestety aktualne pozostają w ocenie recenzenta uwagi Doktorantki (s. 153) o niemożności stworzenia optymalnych rozwiązań wobec osadzonych „niebezpiecznych” i ryzyku kolejnych skarg, które skutkować będą nakładaniem na Polskę wysokich odszkodowań.

Odrębny punkt Doktorantka poświęciła pracy biura Rzecznika Praw Obywatelskich, którego pracownicy wizytowali jednostki penitencjarne w latach 1998-2023. Doktorantka ciekawie opisała nie tylko zakres kontroli, ale również postulaty kontrolujących, w tym postulaty zmiany prawa. Słusznie również Doktorantka krytycznie odniosła się do bagatelizowania problemów podnoszonych przez biuro RPO przez administrację służby więziennej.

Szczególnie zatrważające są również przedstawione przez Doktorantkę wyniki kontroli aresztów śledczych przeprowadzone przez Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur w latach 2008-2022. Również uwagi dotyczące pracy Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka należy uznać za ciekawe i wartościowe, zwłaszcza że odnoszą się do ogólnych zasad postępowania ze skazanymi i tymczasowo aresztowanymi.

W Rozdziale III. omówiono wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec skazanych zakwalifikowanych do kategorii więźniów „niebezpiecznych”. Wskazany rozdział ma charakter dogmatyczny, odnosi się do poszczególnych regulacji Kodeksu karnego wykonawczego ale również do realizowanych za pośrednictwem izolacji penitencjarnej celów kary a także kierunków pracy ze skazanym. Zasadnie Doktorantka odniosła polskie przepisy do Europejskich Reguł Więziennych oraz Reguł Mandeli. Odwołano się również do uzasadnienia projektu kodyfikacji oraz do regulacji obowiązujących poprzednio. Doktorantka nawet cytowała opinie zamawiane przez Biuro Legislacyjne Kancelarii Senatu. Omawianie zmian legislacyjnych dokonane jest prawidłowo, jasno i czytelnie.

Ciekawe i prawidłowe są również rozważania Doktorantki dotyczące resocjalizacji, prawidłowo odwołuje się ona do aktualnej literatury przedmiotu, do której podchodzi również z krytycyzmem (np. s. 208). Szczegółowo zostały również omówione kwestie związane z kwalifikowaniem więźniów jako „niebezpiecznych”.

Z perspektywy praktycznej ważne są też pogłębione analizy dotyczące charakteru prawnego decyzji kwalifikującej do kategorii więźniów stwarzających poważne zagrożenie społeczne albo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa zakładu. Zasadnie Doktorantka odniosła się krytycznie do praktyki funkcjonowania oddziałów dla „niebezpiecznych” i do

łatwości dokonywania takiej klasyfikacji w stosunku do poszczególnych więźniów. Jako drobny mankament można wskazać pominięcie na stronie 257 przy omawianiu znamienia „szczególne okrucieństwo” problemu przypisania tegoż w treści wyroku. Chodzi mianowicie o to, że w przypadku przestępstw posiadających typ kwalifikowany polegający na działaniu ze szczególnym okrucieństwem nie można tegoż znamienia przypisywać wyłącznie na poziomie wykonawczym. Innymi słowy – kwalifikacja z art. 148 § 1 k.k. przyjęta w wyroku wyklucza na poziomie wykonawczym uznanie, iż doszło do działania ze szczególnym okrucieństwem.

W pracy drobiazgowo zostały opisane również kwestie techniczne i praktyczne związane z wykonaniem kary pozbawienia wolności w stosunku do skazanych „niebezpiecznych”, omówione zostały również problemy związane z oddziaływaniem penitencjarnym, które, co również wynika z pracy, w stosunku do więźniów kategorii „N” co do zasady mają charakter iluzoryczny.

Podsumowując - Rozdział III. jest bardzo szczegółowy, opracowany w sposób merytorycznie prawidłowy i poparty bogatą literaturą.

Rozdział IV jest efektem badań empirycznych przeprowadzonych zarówno z więźniami „N” jak i pracownikami Służby Więziennej zajmującymi się tymi skazanymi. Badania zostały wstępnie omówione, przedstawiono ich cele i problemy badawcze. Doktorantka wskazała zakłady karne w których prowadziła badania, wprowadziła dane statystyczne pozyskiwane ogólnie oraz podała liczbę ankiet przekazanych skazanym i funkcjonariuszom. Zarówno pytania jak ich analiza dają bardzo ciekawy obraz badanego zjawiska i jako takie są dużą wartością pracy. Jedyne, co może nieco falsyfikować ich obraz to fakt, że liczbowo nie były one szczególnie obszerne. Jednakże wynika to z ograniczeń związanych z pandemią COVID 19, która utrudniała szerokie prowadzenie badań.

Analiza badań Doktorantki pozwoliła na wyrażenie postulatów, które w przyszłości mogą realnie pomóc w tworzeniu zarówno regulacji prawnych jak i praktycznym podejściu do skazanych „niebezpiecznych”. Bardzo ciekawe są również rozważania Doktorantki podsumowujące wyniki badań, które odnoszą się do realnego oddziaływania penitencjarnego i postulatów zmian w tym zakresie.

Przedstawione przez Doktorantkę wyniki badań obrazują ogrom pracy, która została przez Nią wykonana. Z pewnością stanowią one ogromną wartość naukową recenzowanej rozprawy.



Na koniec omawiania pracy warto wskazać na drobne usterki. Poza podniesioną już kwestią niewłaściwości wpisywania przepisów, pracy trafiają się niedociągnięcia, np. niepotrzebne kursywy lub kropki stawiane odległości spacji od zakończenia wyrazu. Pojawiają się też drobne braki precyzji - np. na s. 248 w ostatnim akapicie odwołano się do artykułu siedemdziesiątego drugiego, aczkolwiek Doktorantka nie wskazała o jaką ustawę chodzi. Wątpliwości budzi też początek trzeciego akapitu na s. 169, który odnosi się do nieoznaczonego dokumentu, co prawda wcześniejszej treści pracy można domyślić się o jaki dokument chodzi, jednakże zostało to napisane w sposób nieprecyzyjny. We wprowadzeniu do Rozdziału III. Doktorantka odniosła się do różnego rodzaju teorii karnych pomijając niestety odesłania do literatury (s. 200), podobnie sytuacja wygląda podczas omawiania funkcji i celów kary pozbawienia wolności (s. 202). Z uwagi jednak na obszerność pracy w żaden sposób powyższe uwagi nie mogą prowadzić do tezy, że została ona napisana w sposób niestaranny. Przeciwnie co do zasady zredagowana ona została w sposób bardzo dobry, czytelny i jasny dla odbiorcy.

## V. WNIOSKI KOŃCOWE.

Konkludując należy wskazać, iż praca Katarzyny Kaczorowskiej pt. *„Osadzeni stwarzający poważne zagrożenie społeczne albo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa zakładu karnego”* odpowiada wymogom stawianym pracom doktorskim. Zgłoszone przez recenzenta drobne uwagi i zastrzeżenia, często mające charakter formalny i edycyjny, nie zmieniają ogólnej, bardzo pozytywnej jej oceny. Jest to opracowanie bardzo obszerne, rzetelne merytorycznie i z uwagi na badania własne dokonane przez Doktorantkę - wymagające dużego nakładu pracy. Lektura recenzowanej pracy wskazuje, że Doktorantka bardzo analitycznie oceniła przepisy dotyczące tak zwanych sprawców „niebezpiecznych”, profesjonalnie dokonała badań statystycznych i wyciągnęła z nich racjonalne wnioski. Praktycznie ciężko odnaleźć jakikolwiek element, który wymagałby rozwinięcia czy głębszej analizy. Jedynym nieco większym mankamentem była ograniczona liczba osób podlegających badaniom. Zważywszy na to, że badania były prowadzone w czasie pandemii COVID 19, Doktorantka i tak wykonała, jak się wydaje, maksymalnie możliwą pracę badawczą.

Konkludując wskazuję, że Pani mgr Katarzyna Kaczorowska przedstawiła samodzielną rozprawę doktorską, która stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego z zakresu nauk prawnych – tutaj precyzyjniej - w zakresie prawa karnego wykonawczego, w szczególności prawa penitencjarnego. Pokazuje to stosowną wiedzę Doktorantki w tych

obszarach. Doktorantka wykazała się ogólną wiedzą teoretyczną, ma też umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Mając na uwadze powyższe należy przyjąć, że recenzowana rozprawa doktorska odpowiada warunkom określonym w 187 ust. 1 i 2 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jednolity Dz. U. z 2023 r., poz. 742) i uzasadnia dopuszczenie Doktorantki Katarzyny Kaczorowskiej do dalszego postępowania w przewodzie doktorskim.

*dr hab. Jacek Potulski prof. ucz.*